

Adam Stasiński

O patriotyzmie i świadomości historycznej w II RP

Niepodległość i Pamięć 25/3 (63), 337-344

2018

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Adam Stasiński

O patriotyzmie i świadomości historycznej w II RP

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, naród jednoczył się pod hasłami głoszącymi wierność określonym ideałom, mającymi związek z kształtowaniem obywatelskich postaw oraz pielęgnowaniem i kultywowaniem orężnych dziejów. W książce *Tradycje patriotyczne elementem kształtowania zbiorowej świadomości historycznej w II Rzeczypospolitej*, autorka dr Jolanta Załęczny przedstawia panoramę wydarzeń świadczących o przywiązaniu Polaków do dziedzictwa swoich przodków i ich potrzebie manifestowania narodowej tożsamości. Zawarte w opracowaniu spostrzeżenia, refleksje oraz fakty i wydarzenia, ukazane dość szczegółowo, prezentuje w oparciu o obszerną bibliografię, w tym archiwalia i przedwojenną prasę, czyniąc to profesjonalnie i kompetentnie, nadając opracowaniu przejrzystą strukturę.

Autorka wychodzi ze słusznego założenia, że kształtowanie postaw nowego społeczeństwa ujawniło potrzebę uporania się z historycznymi doświadczeniami oraz wymogło na Polakach konieczność wykorzystania pamięci zarówno do kreowania teraźniejszości, jak też budowania przyszłości w nowych realiach. Być może dlatego uznała na wstępie za stosowne zaprezentowanie różnych definicji pojęć, takich jak świadomość historyczna, pamięć zbiorowa, patriotyzm i tradycje, co stanowi treść pierwszego rozdziału. W tej kwestii odwołuje się do poglądów badaczy dziejów naszego państwa w jego różnych okresach, głównie historyków, filozofów i duchownych, nadając ich wypowiedziom formę wieloaspektowej dyskusji. Mając świadomość, jak trudno jednoznacznie określić każde z tych pojęć, uważa, że niezależnie od tego, ich zrozumienie

nabiera szczególnego znaczenia w sytuacji, gdy może okazać się pomocne w procesie wychowania patriotycznego, w tworzeniu i umacnianiu więzi duchowej czy też w kreowaniu poczucia narodowej wspólnoty.

W procesie wychowania szczególnie akcentowano znajomość i poszanowanie narodowych tradycji. W ich kultywowaniu wskazano na potrzebę poszukiwania i popularyzowania wzorców osobowych, które niewątpliwie mogły odegrać znaczącą rolę w kształtowaniu świadomości historycznej i społecznej. W przekonaniu autorki, znajdowano je wśród ludzi nauki, polityki, kultury, gospodarki, nie wspominając o władcach i wybitnych dowódcach. W drugim rozdziale opracowania autorka przedstawia poczet godnych naśladowania postaci, reprezentujących różne dziedziny życia społecznego i środowiska opiniotwórcze, które odegrały szczególną rolę w tysiącletniej historii naszego narodu. Wbrew przypuszczeniom, nie zaczyna od Piastów, ale powołując się na materiały źródłowe, priorytet nadaje najbliższym czasowo wydarzeniom utrwalonym świeżo w pamięci polskiego społeczeństwa, wskazuje na znaczącą rolę w historii Legionów, których żołnierze stanowili elitę społeczeństwa okresu międzywojennego, zważywszy, że należeli do nich bardziej lub mniej znani literaci, artyści, wojskowi, ludzie nauki, lekarze i przedstawiciele innych profesji. Zwraca uwagę na fakt, że szczególną oprawę ceremonialną nadawano pochówkom legionistów poległych podczas walk w latach 1918–1920, wymieniając wiele postaci, w tym płk. Leopolda Lisa-Kulę i poetę legionowego Józefa Mączkę. Stwierdza, że w kształtowaniu pozytywnego wizerunku żołnierzy tej formacji nawiązywano do walk I wojny światowej, a zwłaszcza zwycięskiej bitwy warszawskiej, gloryfikując postacie dowódców, wspominając też o księdzu kapelanie Ignacym Skorupce, który poległ pod Ossowem. W książce zamieszczone są fragmenty publikacji prasowych zawierających relacje z ważniejszych uroczystości pogrzebowych. Wymienione są tytuły filmów poświęconych wojnie polsko-bolszewickiej oraz nazwiska dowódców mających szczególne zasługi.

W poszukiwaniu wzorców osobowych nawiązywano także do czasów najdawniejszych przypominając postacie, które miały znaczący udział w budowaniu potęgi państwa polskiego, a wśród nich Bolesława Chrobrego, Kazimierza Wielkiego i Stefana Batorego, którego imię otrzymał słynny statek pasażerski wodowany w 1937 roku. Do panteonu wielkich Polaków trafili – Mikołaj Kopernik, Jan Kochanowski i Piotr Skarga, a wśród narodowych bohaterów za wzór stawiano Jana III Sobieskiego, Stefana Czarnieckiego,

Kazimierza Pułaskiego i wielu innych. Spośród dowódców powstania listopadowego, przykładem żołnierza-patrioty był obrońca szańców na Woli gen. Józef Sowiński. Ogromne zasługi przypisywano gen. Józefowi Bemowi, głównie jako bohaterowi Wiosny Ludów, a z grona uczestników powstania styczniowego na różne sposoby popularyzowano sylwetkę jego dyktatora, Romualda Traugutta. Do rangi symbolu Polski porobiorowej urosła postać generała Tadeusza Kościuszki, czczono także pamięć innych bohaterów insurekcji, m.in. Jana Kilińskiego i Bartosza Głowackiego. Jeszcze w czasie zaborów, w setną rocznicę śmierci Naczelnika, nadano szczególną rangę odbywającym się z tej okazji w 1917 roku uroczystościom.

Zgromadzony przez autorkę materiał faktograficzny pozwolił na ujawnienie wielu innych, interesujących faktów i zdarzeń. Pisze m.in. o panującym w latach międzywojennych, przekazywanym z pokolenia na pokolenie kulcie Napoleona. Nasi rodacy cenili go z racji tego, że był pierwszym władcą, który dał im nadzieję na chociażby częściowe wskrzeszenie państwa polskiego, dlatego by upamiętnić setną rocznicę śmierci cesarza, obchodzoną w maju 1921 roku, co komentowane było w prasie jako ukłon w stronę Francji, dla zaakcentowania pomyślnie rozwijanych kontaktów z tym krajem, powstał komitet organizacyjny liczący 118 osób reprezentujących niemal wszystkie środowiska opiniotwórcze, a naczelny wódz J. Piłsudski wydał do żołnierzy WP specjalny rozkaz. Jednocześnie uznano, że najpopularniejszym bohaterem w latach Księstwa Warszawskiego był książę Józef Poniatowski nazwany „rycerzem bez skazy”, a jego postać przypomniano przy okazji obchodów różnych rocznic i innych uroczystości związanych z epoką napoleońską. Jednym z przykładów, jest odtworzona w książce ceremonia odsłonięcia 3 maja 1923 roku pomnika księcia na placu Saskim w Warszawie w obecności marszałków – Francji Ferdynanda Focha i Polski Józefa Piłsudskiego.

W manifestowaniu patriotyzmu, a także kształtowaniu świadomości historycznej społeczeństwa ważną rolę odgrywały uroczyste obchody rocznic urodzin bądź ceremonie pogrzebowe zasłużonych Polaków. Wśród przekazanych w publikacji informacji, na uwagę zasługuje dość obszerna relacja z pogrzebu marszałka Piłsudskiego. Także szerokim echem w całym kraju, a zwłaszcza na łamach wydawnictw prasowych, odbiło się uroczyste sprowadzenie do Polski prochów Henryka Sienkiewicza, Juliusza Słowackiego i innych zasłużonych Polaków. Podobnie jak twórczość autora *Potopu*, służąca „pokrzepieniu serc”, dużą popularnością i społecznym uznaniem

cieszyła się proza Stefana Żeromskiego, którego uważano za spadkobiercę idei powstania styczniowego i piewę działań na rzecz odzyskania przez Polskę niepodległości. Pozostając przy problematyce kulturalnej, trzeba wspomnieć jak ważną rolę w służbie narodu odegrała kinematografia, dzięki której na ekranach kin pojawiły się adaptacje między innymi popularnych dzieł literackich, takich jak np. *Pan Tadeusz*.

Istotnym elementem kształtowania świadomości historycznej w okresie II RP było kultywowanie tradycji walk o wolność i niepodległość, a zwłaszcza narodowych powstań – listopadowego i styczniowego. W poświęconym tej problematyce rozdziale, autorka wyraża przekonanie, że utrwalanie pamięci o tych, jakże ważnych w naszej historii wydarzeniach, można rozpatrywać na trzech różnych płaszczyznach, obejmujących: docenianie trudu, bohaterstwa i zasług powstańców, wpisanie działań zbrojnych z ich udziałem do programów kształcenia obywatelskiego, a także upamiętnianie i sprawowanie opieki nad miejscami mającymi związek z walkami powstańczymi. Kontynuując podjętą tematykę, zwraca uwagę na społeczną aktywność Polaków nadających szczególną rangę rocznym obchodom upamiętniającym bitwę o Olszynkę Grochowską, Dzień Podchorążego, a zwłaszcza 100. rocznicę wybuchu powstania listopadowego. Pisze również, gwoli przypomnienia, że dla środowisk twórczych wspomniane powstania stanowiły inspirację do tworzenia dzieł literackich, plastycznych i muzycznych, co znalazło swoje odzwierciedlenie między innymi w twórczości Stanisława Wyspiańskiego (*Noc Listopadowa*, *Warszawianka*) bądź Stefana Żeromskiego (*Wierna rzeka*), nie wspominając o licznych utworach poetyckich, grafikach Artura Grottera czy też obrazach wielkich mistrzów – Aleksandra Gierymskiego i Wojciecha Kossaka. Wspomniane rocznice były także tematem audycji radiowych i niezliczonej ilości publikacji, a dla przedstawicieli różnych obozów politycznych – okazją do wyrażania poglądów, prezentowania postaw i ocen wobec wydarzeń mających istotny wpływ na kształtowanie zbiorowej świadomości historycznej polskiego społeczeństwa. Warto dodać, że wykorzystywano je zarówno do przypomnienia bohaterów walk powstańczych, jak też do prowadzenia prac porządkowych wokół mogił, pomników i innych miejsc z nimi związanych, których poszukiwanie rozpoczęto jeszcze przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości. Ze zrozumiałych względów, szczególną opieką otaczano żyjących powstańców styczniowych i ich rodziny. Autorka przypomina, że w 1919 roku, na mocy ustawy sejmowej, przyznano im prawo do emerytury, płaco-

nej ze Skarbu Państwa. Ponadto czterem tysiącom powstańców zapewniono pobyt w przygotowanych specjalnie dla nich sanatoriach. W tym samym roku powołano do życia Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy Uczestnikom Powstania 1863 roku.

W czwartym rozdziale autorka wskazuje na rangę i znaczenie uroczystych obchodów świąt państwowych, wojskowych i historycznych najważniejszych rocznic wydarzeń rozgrywających się w tysiącletnich dziejach naszego państwa. Okazuje się, że priorytetowo potraktowano wydarzenia i osoby mające związek z odzyskaniem przez Polskę niepodległości i tworzeniem ośrodków władzy, dlatego też na czoło wysuwały się obchodzone w całym kraju, uznane przez wszystkie opcje polityczne, uroczystości listopadowe. Autorka podkreśla, że organizowane były z rozmachem i nieco różniły się charakterem podejmowanych działań. O ile do przewrotu majowego w 1926 roku były świętem powszechnym, to w latach następnych służyły głównie popularyzowaniu legendy legionowej i tworzeniu kultu osoby marszałka Piłsudskiego, którego imieniem w dziesiątą rocznicę odzyskania niepodległości, nazwano plac Saski w Warszawie. W książce wyszczególnione są publikacje prasowe relacjonujące przebieg uroczystości w największych miastach – Warszawie, Łodzi, Poznaniu, Lwowie. Także znaczącą rangę nadano sierpniowym obchodom upamiętniającym zwycięską bitwę warszawską 1920 roku oraz kolejne rocznice uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Z biegiem lat na terenie całego kraju zawiązywały się komitety organizacyjne w celu uczczenia zwycięskich bitew – pod Płowcami, Grunwaldem, Wiedniem i Raclawicami oraz przypomnienia o innych jakże ważnych wydarzeniach związanych m.in. z utworzeniem Komisji Edukacji Narodowej i 350. rocznicą uchwalenia Unii Lubelskiej, dla podkreślenia dorobku dynastii Jagiellonów i Rzeczypospolitej Obojga Narodów, obchodzoną także na Litwie.

Osobny, piąty rozdział, w całości poświęcony jest budowaniu legendy Legionów i postaci Józefa Piłsudskiego. Autorka wyszczególnia zasługi bojowe wspomnianej formacji oraz podkreśla, że w osobie marszałka społeczeństwo widziało wskrzesiciela narodu i spadkobiercę dorobku wielkich Polaków, nazywając go niezłomnym bojownikiem wolności, obrońcą Europy przed bolszewicką nawałą. Przypomina, że postać naczelnego wodza, jego literacki i malarski obraz kreowali: Stefan Żeromski, Władysław Broniewski, Andrzej Strug, Wojciech Kossak, Julian Fałat, Jacek Malczewski, a Rada m.st. Warszawy nadała mu tytuł pierwszego

obywatela stolicy. Podobne inicjatywy podejmowały władze i organizacje społeczne innych miast, wyrażając przekonanie, że był niekwestionowanym przywódcą narodu i co ciekawe, jedynym Polakiem, któremu społeczeństwo czterokrotnie w roku oddawało hołd – w rocznicę wymarszu 1, Kompanii Kadrowej z podkrakowskich Oleandrów, 15 sierpnia, w związku z upamiętnieniem bitwy warszawskiej, oczywiście 11 listopada, a także w dniu imienin – 19 marca. W publikacji jest wzmianka o roli, jaką w historii odegrał dworek w Sulejówku, wzniesiony w 1923 roku z funduszy Komitetu Żołnierza Polskiego, zebranych przez legionistów, peowiaków i kombatantów. W książce wyszczególnione są liczne inicjatywy, jakie pojawiły się po śmierci marszałka, podejmowane przez komitety lokalne w różnych regionach Polski z myślą o upamiętnieniu jego postaci, włącznie z propozycją usypywania kopców. Kulminacyjnym momentem mitologizowanej legendy o wodzu było uchwalenie w kwietniu 1938 roku ustawy o ochronie imienia Piłsudskiego. Do historii przeszły zjazdy legionistów, z których pierwszy odbył się w Krakowie w 1922 roku.

W rozdziale szóstym, poświęconym miejscu i roli tradycji w systemie wychowania, autorka odwołuje się do różnych teorii badaczy tego problemu, zwracając uwagę na hasła, które trafiały, zwłaszcza w szkołach, na podatny grunt. Podając liczne przykłady nasycenia treściami patriotycznymi programów nauczania, odwołuje się do systemu edukacji zaproponowanego przez Jędrzeja Moraczewskiego, uważającego, że „młodego Polaka wyróżniać będzie duch obywatelski, znajomość tradycji ziemi ojczystej oraz gotowość do pracy twórczej na rzecz kraju”. Dodaje, że obowiązkiem szkoły było rozbudzanie w uczniach poczucia więzi z narodem i ojczyzną, a także zaszczepianie szacunku dla symboli państwowych i osób, które tworzyły niepodległe państwo. Realizacji wytyczonych celów służyły omówione w czwartym rozdziale uroczyste obchody świąt państwowych i rocznic historycznych, których w ciągu roku nie brakowało. Na podkreślenie zasługuje fakt, że sojusznikiem szkoły w wychowaniu patriotycznym były różnego rodzaju organizacje, a w szczególności: Związek Harcerstwa Polskiego, Organizacja Pracy Obywatelskiej Młodzieży – Straż Przednia, prowadząca działalność kulturalno-oświatową, charytatywną i krajoznawczą, przygotowująca również młode pokolenie do udziału w życiu społecznym, a także Legion Młodych, skupiający młodzież akademicką. Spośród stowarzyszeń szczególną aktywnością wyróżniły się związki – Sybiraków, założony w 1928 roku, i Strzelecki. Drugi z nich, reaktywowany w 1919

roku, wspierany przez Ministerstwo Spraw Wojskowych, miał szczególne zasługi w krzewieniu kultury fizycznej i kształtowaniu proobronnych postaw młodzieży.

Wychowanie obywatelskie odgrywało także istotną rolę w kształceniu obywatelskim i utrwalaniu patriotycznych postaw żołnierzy. W odrodzonej armii nadawano instytucjom, uczelniom i jednostkom wojskowym imiona sławnych dowódców z różnych epok, a obchodzone uroczystości święta pułków, brygad, dywizji i osobno kawalerii, a także ceremonie wręczania sztandarów i uroczyste przysięgi wojskowe, stanowiły dogodną sposobność do przypomnienia postaci patronów oraz przejętych tradycji.

Po przeczytaniu omawianej książki, trudno zaprzeczyć, że autorka podjęła duże wyzwanie prezentując w sposób przystępny ogromną wiedzę na temat kształtowania świadomości historycznej i patriotycznych postaw polskiej społeczności w latach 1918–1939. Zasługuje też na słowa uznania za zgromadzenie wielu interesujących zdjęć archiwalnych oraz niezwykle obszernego materiału faktograficznego, którego analizę, po umiejętnym dokonaniu selekcji, traktuje jako punkt wyjścia do stwierdzenia, że pamięć o przeszłości jest jednym z elementów współczesnej kultury i odgrywa istotną rolę w poznaniu narodowych wartości. Słusznie zauważa, że w omawianym okresie, a także we wszystkich latach powojennych, każda władza odwołuje się do historycznej przeszłości narodu oraz wzorców osobowych, przydatnej do wytyczania politycznych celów, zaś wybór i nadanie stosownej rangi obchodzonym rocznicom i świętom, częstokroć służy elitom rządzącym do uwiarygodnienia przeprowadzanych przemian społecznych.

Niemal we wszystkich rozdziałach można spotkać opisy uroczystości o charakterze patriotycznym, związanych z odsłanianiem pomników i tablic pamiątkowych, a także nadawaniem imion patronów szkołom, uczelniom i różnego rodzaju organizacjom, co miało miejsce na terenie całego kraju. Wśród wielu ważnych wydarzeń, warto wymienić opisane szczegółowo ceremonie odsłonięcia warszawskich pomników – Napoleona, Fryderyka Chopina i wspomnianego księcia Józefa Poniatowskiego. Odtworzone są relacje z parad wojskowych odbywających się na warszawskich Polach Mokotowskich, krakowskich Błoniach i w Wilnie.

W zakończeniu autorka stawia tezę, że patriotyzm w latach II Rzeczypospolitej budowany był na bazie pamięci o przeszłości, kulcie chwały polskiego oręcza oraz przeżyć pokolenia, które wywalczyło niepodległość. Uzasadnia to pisząc, że w kształtowaniu nowej państwowości ważną rolę odegrała

wierność tradycjom i ideom, a także znajomość historii, będącej, co podkreśla, nauczycielką życia, wyzwalającą w społeczeństwie poczucie pokoleniowej wspólnoty i narodowej tożsamości. Ponadto wyraża przekonanie, że jej publikacja mogłaby stać się „(...) punktem wyjścia do dyskusji o kanonie pamięci i stanie świadomości historycznej współczesnego społeczeństwa” (s. 389) i tego, jakie jej elementy zachowały aktualność z lat międzywojennych. To ważna, a zarazem ciekawa propozycja, zyskująca na aktualności zwłaszcza teraz, gdy obchodzimy setną rocznicę odzyskania niepodległości, w ramach której nie zabraknie dyskusji na temat kształtowania patriotycznych postaw, świadomości historycznej i społecznej.

Adam Stasiński

Jolanta Załączny, *Tradycje patriotyczne elementem kształtowania zbiorowej świadomości historycznej w II Rzeczypospolitej*, Wydawnictwo Muzeum Niepodległości w Warszawie, Warszawa 2017, ss. 444.